

We Lwowie, dnia 9. października 1909.

Aleg 1157

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku nagłym p. Maryewskiego i tow. w sprawie wyjednania zawieszenia cła na pszenicę i żyto do dnia 1. lipca 1910. r.

Wysoki Sejmie!

W dniu 1. października poseł Maryewski i tow. postavili wniosek nagły następującej treści:

Zbiory pszenicy i żyta w roku bieżącym wypadły w większej części krajów monarchii Austryackiej i w królestwie Węgierskiem niepomyślnie, powodując ustalenie wysokich cen powyższych artykułów.

Zważywszy, że najuboższa ludność tak wiejska, jak miejska, wskutek wysokich cen mąki i chleba tych najważniejszych artykułów żywności, dotkliwie na tem cierpi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na drodze właściwej wyjednał zawieszenie cła na pszenicę i żyto do dnia 1. lipca 1910 r.

Wniosek ten Wysoki Sejm przekazał uchwałą z dn. 1. października 1909 komisji gospodarstwa krajowego, z poleceniem zdania sprawy do dni 8.

Wywiązując się z tego polecenia, składa niniejszem komisya swe sprawozdanie.

Wniosek nagły p. Maryewskiego opiera się na 2-ch przesłankach, luźnie tylko ze sobą związanych, każdą więc z nich z osobna zajęła się komisya gospodarstwa krajowego, badając, czy i o ile one są o tyle uzasadnione, aby na ich

podstawie można było stawiać tak daleko idące żądania, jak uchylenie czasowe ceł zbożowych.

Pierwszą z tych przesłanek jest kategoryczne twierdzenie, że zbiory pszenicy i żyta w roku bieżącym wypadły w większej części krajów monarchii Austriackiej i w królestwie Węgierskiem niepomysłnie.—Twierdzenie to wnioskodawców nie zostało poparte żadnymi dowodami, nie może tedy komisya gospodarstwa krajowego stwierdzić, na jakich wykazach statystycznych wnioskodawcy je oparli, stwierdza jednak, że jest ono diametralnie przeciwnem sprawozdaniu o stanie zasiewów i o żniwach c. k. Ministerstwa rolnictwa za pierwszą połowę września 1909 (ogłoszonem w 39 Nrze Rolnika z d. 24. września b. r.), które omawiając ogólne wyniki tegorocznego zbioru zboża w monarchii austriackiej, powiada dosłownie: „Pomimo mało sprzyjającego lata i utrudnionego z powodu niestałej pogody podczas żniw zbioru zboża, są jednak wyniki żniwa ilościowo i jakościowo zadowalniające, szczególnie u żyta“.

A dalej, omawiając zbiory pojedynczych płodów, cytowane sprawozdanie określa zbiory żyta i pszenicy w następujący sposób:

Żniwo żyta odpowiedziało wszędzie szacowaniom poprzedniego miesiąca, w wielu razach je nawet przewyższyło, omlót bowiem nawet przy wylęglu zbożu okazuje się stosunkowo dobrym, mniejsze wydatki zdarzają się w południowej Styrii i Krainie, potem w krajach sudeckich i karpackich, nie wpływają jednak na ogólny wynik żniwa, które można oznaczyć jako dość dobre aż do dobre“.

„Zbiór pszenicy, która częściowo już wymłóconą została, zgadza się dośyć z poprzednimi szacowaniami, przyczem pszenica późna, daje przeważnie mniej średnie aż do średnie, a wczesna dość dobre aż do dobre wydatki co do ziarna i co do słomy. W większej części można żniwo pszenicy nazwać średnie aż do dość dobre a wydatki ziarna wahają się między 8 a 25 cetnarami metrycznymi na hektar“.

Wobec tych w jaskrawej sprzeczności z przesłanką wnioskodawców stojących oświadczeń najkompetentniejszej w tym razie magistratury, musi komisya gospodarstwa krajowego uznać ją za nieuzasadnioną, jak również wynikające z niej twierdzenie, że niepomysłny wynik żniw spowoduje ustalenie wysokich cen żyta i pszenicy.

Z twierdzeniem zawartem w drugiej części nagłego wniosku p. Maryewskiego i tow., że najuboższa ludność wiejska jak miejska cierpi dotkliwie z powodu wysokich cen mąki i chleba, komisya gospodarstwa krajowego zupełnie się godzi z tem nadmienieniem, że drożyznę tych artykułów żywności w znacznie większej mierze odczuwa uboga ludność miejska, jak wiejska, podczas gdy bowiem pierwsza całe zapotrzebowanie tych artykułów musi pokryć przez zakupno ich za gotówkę, to druga choć i najuboższa, część zboża na swe potrzeby produkuje sama, a tylko część swej potrzeby pokrywa zakupnem. Odnosi się to tylko do najuboższej ludności wiejskiej posiadającej mniej niż 2 hektary gruntu.

Posiadacze bowiem gospodarstw o obszarze większym jak dwa hektary, całą potrzebną ilość ziarna na własne potrzeby, sami produkują, a zamożniejsi nadwyżkę ziarna ponad własną potrzebę, albo sprzedają, albo skarmiają bydłem, dla tych więc cena mąki i chleba jest obojętną. Zauważyć przytem należy, że specyalnie w naszym kraju przy znacznie rozwiniętym systemie zbiorów zboża za snop, nawet i zapotrzebowanie co do mąki i chleba u najuboższej ludności rolniczej spada do minimum, nawet bowiem i ta ludność, która sama na swem gospodarstwie dostatecznej ilości ziarna na własne potrzeby wyprodukować nie

jest w stanie. ma sposobność uzyskania go w zamian za pracę, in natura, nie ma więc potrzeby zakupywania chleba i mąki za gotówkę.

Komisya gospodarstwa krajowego godząc się z powyżej wykazanem zastrzeżeniem na brzmienie drugiej połowy motywów wniosku p. Maryewskiego i tow., nie może żadną miarą zgodzić się z zrozumowaniem, jakoby cena żyta i pszenicy była jedynym powodem mniejszej lub większej ceny chleba i mąki. Przeciwnie, zanim zboże od producenta dojdzie do młynarza, stamtąd przez szereg pośredników do piekarza, aby nareszcie przez ręce kupca dojść do rąk konsumenta, działa na nie cały szereg czynników podrażających, jak zyski szeregu pośredników, opłaty kilkukrotnego transportu i przechowania, mniejsze lub większe koszty fabrykacyi, a wreszcie czynnik najwięcej decydujący a nieuchwytny t. j. spekulacja giełdowa. Te to właśnie czynniki wobec braku organizacji konsumentów w naszym kraju, podnoszą cenę mąki i chleba o tyle, że zasadnicza cena zboża otrzymywana przez producenta na targu, stosunkowo małą przy tem odgrywa rolę. Że twierdzenie to nie jest paradoksem, dość wspomnieć fakt, że w latach 70-tych ostatniego stulecia ceny zboża obracały się w granicach wyższych, od obecnych a mimo to ceny mąki i chleba znacznie były od obecnych niższe.

Również nie brakuje dowodów i na to, że cena zboża w Austrii nie zawsze stoi w przyczynowym związku ze złym lub dobrym zbiorem zboża w obrębie Monarchii i tak przy dobrym urodzaju w r. 1892 cena pszenicy w Wiedniu wynosiła w przecięciu 9 złr. 70 cent., a w roku 1895, podczas gdy urodzaj w obu połowach naszej Monarchii znacznie był gorszym, a wywóz z najważniejszych krajów zboże produkujących mniejszy, cena pszenicy w Wiedniu wynosiła w przecięciu tylko 7 złr. 50 ct.

Wykazawszy w ten sposób, że motywa wniosku p. Maryewskiego i tow. nie mają należytego uzasadnienia, nie może komisya gosp. krajowego samego wniosku przedłożyć do uchwały Wysokiego Sejmu tem więcej, że przeciwko uchwaleniu wniosku po myśli wnioskodawców przemawiają i względy ogólniejszego znaczenia.

Zniesienie choćby czasowe ceł ochronnych musiałoby nie wątpliwie wywołać znaczną zniżkę cen zboża. — Zniżka ta mogłaby w pewnej tylko mierze wyjść na pożytek ludności miejskiej, wskutek stosunkowo nieznacznej zniżki cen mąki i chleba, mówimy stosunko nie znacznej zniżki, bo tyloletnie doświadczenie uczy, że gdy ceny materiału raz podskoczą, to mimo następnej zniżki ceny produktów utrzymują się jeszcze dłuższy czas na raz osiągniętym poziomie, bo fabrykanci, w tymże razie piekarze i młynarze mogą się zawsze powołać na rzekome zużytkowanie drożej zakupionych zapasów.

Natomiast zniżka cen zboża przyprawiłaby o dotkliwe straty większość rolników w kraju, zwłaszcza, że te straty spotkałyby rolników naszych zarówno większych i małych, bezpośrednio po 2 latach ciężkiego nieurodządu, i w chwili, gdy tegoroczny zbiór właśnie w Galicyi gorzej się przedstawia, niż w innych prowincjach państwa, mimo, że jak widzieliśmy z relacyi ministerstwa, ogólne zbiory w całej monarchii są zadowalające i tylko nieco wyższe ceny zboża przy kosztowniejszej obecnie produkcyi, mogą choć w części pomódz im do przetrwania ciężkiego przesilenia.

Uchwalenia przez Wysoki Sejm rezolucyi, która w ostatecznej swej konsekwencyi, względnie nie wielką korzyść przynieść by mogła jednej części ludności kraju, a natomiast wielką krzywdę wyrządziłaby musiała znacznej większości ludności kraju, komisya gospodarstwa krajowego zaproponować nie może, zwła-

szcza, że chodzi o szkodę ludności rolniczej, której dobrobyt w naszym wybitnie rolniczym kraju szczególną ma ważność nawet i dla miast. Nasza produkcya przemysłowa jest dotąd prawie że w zawiązku i jak dotąd tylko znikomą małą częścią zapotrzebowania kraju zaspokoić może. Nasz handel żyje przeważnie z rolnictwa, a inteligencya miejska z dochodów i podatków czerpanych z ziemi, która u nas stanowi ostateczne źródło dla egzystencyi prawie $\frac{9}{10}$ naszej ludności. Zubożenie ludności wiejskiej, które musiałoby nastąpić po zniesieniu cel zbożowych, odbiłoby się musiało niekorzystnie i na rozwoju miast, a te niekorzyści nie znalazłyby równoważnika w stosunkowo nie wielkiej niższe cen mąki i chleba.

Opierając się na powyższych wywodach, komisya gosp. krajowego wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Nad wnioskiem nagłym p. Maryewskiego i tow. przechodzi się do porządku dziennego.

Przewodniczący :
Brykczyński

Sprawozdawca :
Marszałkowicz

We Lwowie, dnia 9. października 1909.

Sprawozdanie mniejszości

komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku nagłym posła Maryewskiego i towarzyszy w przedmiocie czasowego zawieszenia ceł na pszenicę i żyto.

Wysoki Sejmie!

Posel Maryewski i towarzysze postawili wiosek nagły, domagający się, by Wysoki Sejm wezwał c. k. Rząd do wdrożenia kroków celem czasowego zawieszenia ceł na pszenicę i żyto w myśl artykułu VIII. ustawy z dn. 13. lutego 1906. Dz. p. p. Nr. 20.

Komisyu gospodarstwa krajowego na posiedzeniu dnia 8. października 1909 uchwaliła większością głosów zalecić Wysokiemu Sejmowi przejście do porządku dziennego nad powyższym wnioskiem, uznając zawieszenie ceł na zboże za szkodliwe dla rolnictwa naszego kraju.

Mniejszość komisyi, mianowicie posłowie Battaglia, Kleski, Skwarko i Wasung podtrzymują myśl zawartą we wniosku posła Maryewskiego, z następujących powodów:

1) W kraju naszym około 800.000 gospodarstw wiejskich musi dokupować zboże, podczas gdy 200.000 produkcy i zapotrzebowanie pokrywają się wzajemnie a zaledwie do 40.000 produkuje nadwyżkę na sprzedaż. Taniość zboża jest tedy u nas imperatywnym postulatem polityki socyalnej.

2) Galicya konsumuje około 7 milionów centnar. metrycznych zboża na chleb; z tego produkuje sama około $4\frac{1}{2}$ milionów — $2\frac{1}{2}$ milionów musi sprowadzać z poza kraju. Zatem im wyższa cena zboża, tem większy haracz opłacany przez kraj nasz Węgrom.

3) Niesłychana spekulacyjna zwyżka cen pszenicy w ubiegłej kampanii zimowej, wiosennej i letniej, która doprowadziła była do ceny 34 koron za centn. metryczny, po nowych zbiorach nie cofnęła się na poziom zeszłej jesieni, ale utrzymuje się obecnie stale przy niebywale wygórowanych cenach 28—29 koron za centnar metryczny.

Skutkiem tego jest cena maki — 46 halerzy za kilogram — prawie dwa razy tak wysoka, jak przed dwoma laty.

Skutkiem tego jest ponowne zwiększenie „niedożywiania się“ ludności ubogiej, zarówno miejskiej jak poważnej części także i wiejskiej — objaw ten groźniejszy z punktu widzenia higieny społecznej, że w ostrej formie wskutek wyższości cen zboża trwa już blisko od roku a zapowiada się nadal conajmniej do przyszłorocznych zbiorów.

4) Obecne ceny pszenicy w monarchii austriacko-węgierskiej przekroczyły znacznie *paritas* światową. I tak w Granicy świeżo notowano partję pszenicy rosyjskiej po 18 koron z dodatkiem cła 24 K 30 h. W tej sytuacji mamy obecnie importy pszenicy rosyjskiej. Nie są one jednak tak wydatne, by mogły znieść całą dotkliwość niedoboru, spowodowanego nieurodzajem na Węgrzech, a zarazem by mogły ogólny poziom cen w monarchii sprowadzić do *paritas* światowej (w Berlinie pszenica notuje obecnie nieco ponad 25 koron). Aby te dwa efekty mogły nastąpić, koniecznem jest zawieszenie cel.

5) Wszelkie obawy tej części naszego rolnictwa, która produkuje zboże na sprzedaż, o zmniejszenie dochodów z ich gospodarstw wskutek zawieszenia cel i wskutek połączonego z tem spadku cen, rozpruszają się zupełnie wobec faktu, że już w obecnej dobie (prawie połowa października) znaczna część produkcji przeszła w drugie ręce a zanimby ewentualna uchwała Wysokiego Sejmu mogła być wykonaną przez Rząd (licząc normalny bieg), rolnicy nasi już prawie wcale nie będą mieli u siebie nadwyżek zboża ponad własną potrzebę.

6) Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim dwukrotnie już stawiało analogiczny wniosek, z tych samych, co mniejszość komisji, wychodząc założeń.

Mniejszość komisji gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, by bezzwłocznie wdrożył rokowania z król. węgierskim Rządem, celem czasowego zawieszenia cel na pszenicę i żyto do 1. lipca 1910 na mocy artykułu VIII. ustawy o taryfie cłowej z 13. września 1906 D. p. p. Nr. 20., uzyskał tegoż Rządu przyzwolenie i następnie zaraz w drodze rozporządzenia zawiesił pobór cel na pszenicę i żyto do 1. lipca 1910“.

Przewodniczący:
Brykczyński.

Sprawozdawca mniejszości:
Battaglia.